

***Sygn. akt VUa 20/12***

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia*** 31 stycznia 2013 roku

***Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy***

***w składzie następującym:***

***Przewodniczący – SSO Krzysztof Główczyński (spr.)***

***Sędziowie: SSO Andrzej Marek***

***SSO Jacek Wilga***

***Protokolant: Ewa Sawiak***

***po rozpoznaniu w dniu*** 31 stycznia 2013 roku ***w Legnicy***

***na rozprawie***

***sprawy z odwołania M. W.***

***przeciwko*** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

***o*** zasiłek chorobowy

***na skutek apelacji*** organu rentowego

***od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy***

***z dnia*** 6 listopada 2012 roku ***sygn. akt*** IV U 172/12

***I. oddala apelację,***

***II. zasądza od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Legnicy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Wydział IV Pracy wyrokiem z dnia 06 listopada 2012 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 11 maja 2012 r. w ten sposób, że przyznał M. W. prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 08 marca 2012 r. do 12 maja 2012 r., w związku ze zdarzeniem z dnia 08 marca 2012 r. zrównanym z wypadkiem przy pracy.

Sąd Rejonowy ustalił, że M. W. do lipca 2012 r. dojeżdżał do pracy w spółce cywilnej (...)w L. własnym samochodem. Specyfika działalności geodezyjnej sprawia, że zgodnie z ustaloną praktyką druk delegacji służbowej wypełnia się po wykonaniu polecenia służbowego. Zgodnie z otrzymanym dnia poprzedniego przed zakończeniem pracy poleceniem pracodawcy, w dniu 08 marca 2012 r., około 7<sup>25</sup> ubezpieczony wyruszył z miejsca zamieszkania w kierunku L., w celu odebrania z Biura Geodezji i Kartografii dokumentacji geodezyjnej. W okolicy zalesionej, na łuku jezdni samochód wnioskodawcy stracił przyczepność, powodującą zarzucenie pojazdu i zniesienie toru jazdy, po czym pojazd wjechał

do rowu i dachował. W związku z doznanymi urazami, M. W. przebywał na zwolnieniu lekarskim do dnia 12 maja 2012 r. W związku ze zdarzeniem drogowym wnioskodawca został ukarany mandatem karnym w kwocie 200 zł.

Organ rentowy zaskarżoną decyzją odmówił wypłaty zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 100 % podstawy wymiaru, uznając iż wypadek nastąpił w drodze do pracy.

Zdaniem Sądu Rejonowego odwołanie jest uzasadnione gdyż w świetle zebranego w sprawie materiału zdarzenie z dnia 08 marca 2012 r. jest wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżonego w całości, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię, w szczególności art. 3, art. 9 ust. 1 i art. 22 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 z późn. zm.) poprzez uznanie, że w dniu 08 marca 2012 r. wnioskodawca uległ wypadkowi w pracy i powinien otrzymać zasiłek chorobowy w wysokości 100 % podstawy wymiaru zasiłku, w sytuacji gdy w momencie wystąpienia zdarzenia, wnioskodawca nie był w podróży służbowej.

Wskazując na powyższy zarzut, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania, względnie z ostrożności procesowej, o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz, o zasądzenie od wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Kwestionując ustalenia Sądu I instancji organ rentowy stwierdził, że brak jest dowodów na to, że wnioskodawca był w podróży służbowej. Brak jest bowiem bezpośrednich dowodów, aby kiedykolwiek pracodawca wystawiał delegacje dla wnioskodawcy oraz zwracał mu koszty zużytego paliwa. Wątpliwe jest zatem zdaniem organu rentowego, czy ubezpieczony kiedykolwiek był w podróży służbowej, z uwagi na specyficzny charakter pracy.

W ocenie organu rentowego zebrany w sprawie materiał wskazuje na to, że wnioskodawca w momencie zdarzenia nie świadczył pracy lecz znajdował się w drodze do pracy.

Organ rentowy podniósł „z ostrożności procesowej”, że wnioskodawca wyjaśnił przed Sądem, iż za zbyt szybką jazdę został ukarany mandatem karnym i tym samym przyczynił się do zaistnienia wypadku drogowego, co mogłoby powodować zerwanie związku z celem wykonywanej podróży służbowej. Fakt ten został ujawniony dopiero na rozprawie.

M. W. wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył co następuje.***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie albowiem zarzut naruszenia prawa materialnego jest w świetle należycie zebranego w sprawie materiału i następnie na jego podstawie poprawnie ustalonego stanu faktycznego, bezzasadny.

W realiach rozpoznawanej sprawy należy wskazać na to, iż z mocy art. 22 par. 1 k.p. jednym z istotnych elementów stosunku pracy jest określenie w zawartej przez strony takiego stosunku umowie wyznaczonego przez pracodawcę miejsca pracy pracownika. Całokształt zebranego w sprawie materiału dostatecznie uzasadnia wniosek, że miejscem pracy Ł. W., którego pracodawcą byli wspólnicy spółki cywilnej (...) L., w której wspólnicy prowadzą działalność gospodarczą. Fakt taki wynika wprost z zeznania będącego jednym ze współników A. Z. Z zeznania świadka wynika, że mieszkający w okolicach C. wnioskodawca „...przyjeżdżał z rana do firmy”, a zatem do L. „Czasami zdarzało się, że (...) dostawał dzień wcześniej polecenie, aby udać się w jakieś miejsce po np. odbiór dokumentów. Ubezpieczony był dość często w Starostwie w L. po dokumenty.” (k. 48v.). Niekwestionowane szczególnie przez organ rentowy ustalenia faktyczne wskazują na istotny fakt, że czasowa niezdolność ubezpieczonego do pracy zaistniała na skutek wypadku, w czasie, gdy na otrzymane dzień wcześniej polecenie pracodawcy, odbywał podróż po mapy do L.. Niespornie zatem w dniu zaistnienia zdarzenia Ł. W. nie udał się rano do będącej miejscem jego pracy w rozumieniu art. 22 k.p. L., a odbywał podróż, której celem było wykonanie polecenia pracodawcy. Była to zatem podróż służbowa w rozumieniu art.

77<sup>(5)</sup> par. 1 k.p. Przepis ten stanowi, iż pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Oceny, iż ubezpieczony odbywał podróż służbową nie zmienia podnoszony przez organ rentowy fakt, iż z tytułu tej podróży nie otrzymał od pracodawcy zwrotu kosztów tej podróży. Zupełnie chybiony jest argument tego organu, wskazujący na zaistnienie wypadku w drodze do pracy. Udając się bowiem z miejsca zamieszkania w okolicach C. do L. wnioskodawca nie był w drodze do pracy, która ze swej istoty jest w świetle ugruntowanego orzecznictwa drogą najkrótszą. Tymczasem, droga, która pokonywał w dniu zdarzenia wnioskodawca nie była drogą najkrótszą, albowiem prowadziła z miejsca jego zamieszkania, poprzez L., gdzie miał wykonać otrzymane dzień wcześniej polecenie służbowe pobrania map, a następnie do będącej siedzibą pracodawcy i jednocześnie miejscem pracy M. W.L.

Wskazany w końcowej części uzasadnienia apelacji argument wskazujący na fakt ukarania wnioskodawcy mandatem za zbyt szybką jazdę nie uzasadnia wniosków apelacji. Należy bowiem wskazać, iż na zasadzie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r. nr 167, poz. 1322 ze zm.), świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Jakkolwiek zatem istotnie wnioskodawca naruszył przepisy, o których stanowi powyższy przepis, to brak jest w sprawie jakichkolwiek uzasadnionych przesłanek, wskazujących na to, by M. W. naruszył te przepisy umyślnie czy też na skutek rażącego niedbalstwa. W rozpoznawanej sprawie nadmierna ze względu na panujące warunki drogowe prędkość, z jaką poruszał się wnioskodawca nie stanowiła wyłącznej przyczyny wypadku. Niezależną od wnioskodawcy współprzyczynę tego zdarzenia stanowiła bowiem oblodzona nawierzchnia drogi, po której się poruszał.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 98 k.p.c. pozbawioną dostatecznie uzasadnionych podstaw apelację oddalił i orzekł o kosztach zastępstwa procesowego.